

Kto sponsoruje terroryzm?

15 stycznia 2012

Jak izraelska prowokacja wrobiła CIA we wspieranie terrorystów.

Na pograniczu Pakistanu i Iranu działa sunnicka terrorystyczna organizacja Dżundullah. Na terenie Iranu morduje ludność cywilną, atakuje szyickie meczety, dokonuje zamachów, często samobójczych, na irańskich urzędników państwowych, celników i wojsko.

W 2007 amerykańska sieć telewizyjna ABC ujawniła, że Dżundullah jest werbowana, podjudzana i finansowana przez CIA. Stało się to poważną kompromitacją dla administracji prezydenta George'a W. Busha.

Jak donosi, na podstawie świeżo odkrytych dokumentów, magazyn „Foreign Policy”, Dżundullah nie była finansowana i szczuta bezpośrednio przez CIA, ale przez izraelski wywiad Mossad. Izraelscy agenci, pozując na agentów CIA i posługując się fałszywymi paszportami, werbowali terrorystów i płacili im tysiącami dolarów w gotówce m.in. w Londynie, pod samym nosem Amerykanów.

Jak stwierdził w swym raporcie jeden z operatorów CIA: „Nie chce mi się wierzyć w bezczelność izraelskich agentów... To werbowanie było robione prawie jawnie. Wygląda na to, że nie przejmowali się w ogóle, co my będziemy o tym myśleć”.

Jak donosi jeden z raportów, prezydent Bush wściekł się, gdy mu o tym powiedziano, bo działalność taka groziła bezpieczeństwu amerykańskich agentów. Współpraca Izraela z Dżundullah drażniła go do końca kadencji, gdyż podkopywała sojusz z Pakistanem, gdzie Dżundullah też dokonywała zamachów, i ośmieszała oficjalną linię Stanów Zjednoczonych, że nie będzie zwalczać terroru terrorem. Jego administracja nic jednak nie zrobiła, by ukrócić tę działalność Mossadu.

Prezydent Obama poważnie ograniczył dotyczącą Iranu współpracę wywiadowczą z Izraelem, choć CIA wciąż współpracuje ściśle z Mossadem w śledzeniu irańskiego programu atomowego. Obecnie trudno powiedzieć, czy izraelski wywiad wciąż wspomaga i finansuje terrorystów z Dżundullah.

Izrael chce za wszelką cenę doprowadzić do wojny między Stanami Zjednoczonymi a Iranem, by cudzymi rękami zniszczyć potencjalne zagrożenie dla swojej dominacji militarnej na Bliskim Wschodzie. Celem izraelskiej prowokacji było dalsze zaognienie stosunków między Stanami Zjednoczonymi i Iranem, doprowadzenie do zniszczenia zaufania do amerykańskich gestów w Teheranie i wywołanie gniewu irańskiego społeczeństwa przeciw Ameryce. Schwytni przez Irańczyków terroryści z Dżundullah wyznali na żywo w irańskiej TV, że byli sponsorowani przez CIA.

Izrael jest podobno najlepszym sojusznikiem i przyjacielem Ameryki. Jak się jednak wydaje, dla Stanów Zjednoczonych sprawdza się stare powiedzenie „Z takimi przyjaciółmi nie potrzeba już wrogów”.

Autor: Herstoryk

Na podstawie: [Foreign Policy](#)

Dla „Wolnych Mediów”